

Sygn. akt II K 93/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jakub Wąwoźny
Protokolant:	Stażysta M. P.

Przy udziale Prokuratora W. P.

po rozpoznaniu w dniach - 29 czerwca 2017 r./ 5 października 2017r./ 29 października 2018r.

sprawy **R. B. (1)** syna A. i U., urodzonego (...) w C.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 stycznia 2017 roku o godz. 14:10 w C. na ul. (...) kierował samochodem F. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym nie stosując się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w(...) sygn.. akt II K (...) zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres od 28 listopada 2014 roku do 28 listopada 2022 roku,

tj. o czyn z art. 244 kk

orzeka:

I. uznaje oskarżonego **R. B. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w akcie oskarżenia, to jest występku z art. 244 kk i za to na podstawie artykułu 244 kk wymierza mu karę 10/dziesięciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty, zaś wydatkami poniesionymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 93/17

UZASADNIENIE

R. B. (1) w dniu 27 stycznia 2017 roku o godz. 14:10 w C. na ul. (...) został zauważony przez zmotoryzowany patrol w składzie sierż. szt. Ł. T. (1) oraz strażnik miejski P. W. (1) jak kierował samochodem F. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym nie stosując się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w C. sygn. akt II K (...) zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres od 28 listopada 2014 roku do 28 listopada 2022 roku. Oskarżony został przez ww. funkcjonariuszy zmuszony do zatrzymania na ul. (...). R. B. pojazd zatrzymał na znajdującym się tam parkingu.

Dowód: (odpis wyroku k. 3-4, zeznania Ł. T. k. 71, zeznania P. W. (1) k. 78)

Oskarżony przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Przed Sądem oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wskazując, iż samochodem wcześniej jeździł B. M. (1), a funkcjonariusze zatrzymali go na parkingu jak siedział w środku auta. Wyjaśnienia oskarżonego uznać należy za przyjętą linię obrony. Są one sprzeczne wewnętrznie i

niezgodne z zeznaniami Ł. T. i P. W.. Obaj funkcjonariusze zgodnie zeznali, iż zauważyli oskarżonego prowadzącego pojazd na ul. (...) i to na ich polecenie R. B. zatrzymał się na ul. (...). Ł. T. zeznał, iż z racji wykonywanych wcześniej czynności z udziałem oskarżonego zapamiętał jego twarz. Mając na względzie karalność oskarżonego informacja ta jest jak najbardziej prawdopodobna. Sam zaś oskarżony nie potrafił powiedzieć, dlaczego na owym parkingu przebywał w aucie. Dlaczego auto to nie było w użytkowaniu syna, któremu podobno je kupił. Mając jednak na względzie wyjaśnienia oskarżonego, iż jego syn nie posiada prawa jazdy tłumaczenie to stało się, co najmniej wątpliwe. Oskarżony twierdził również, iż auto wcześniej naprawiał (stąd też zapewne próbował uzasadnić, iż auto nie mogło wcześniej pozostawać w ruchu) jednak przesłuchany świadek B. M. (1) zeznał, iż wcześniej tym autem z oskarżonym miał jeździć i odstawić z bliżej nieznanymi powodami na parkingu na ul. (...) z oskarżonym w środku. Zeznania tego świadka miały zapewne przekonać sąd, iż oskarżony nie jeździł samodzielnie, tylko korzystał z usług swoich kolegów. Nie można wykluczyć, iż wcześniej tego dnia B., M. samochodem tym jeździł. Jednak późniejsze zeznania tego świadka poddają w wątpliwość linię obrony R. B.. Otóż świadek stwierdził, iż auto wcześniej było sprawne jak je zaparkował na ul. (...). Skoro tak, to oskarżony w obecności funkcjonariuszy nie miał potrzeby naprawiać auta na parkingu. Zdaniem Sądu spójne zeznania obu funkcjonariuszy nie pozostawiają wątpliwości, co do braku wiarygodności linii obrony oskarżonego. Natomiast zeznania B. M., co do zdarzeń sprzed zatrzymania R. B., (co najmniej godzinę) mogły mieć miejsce i wskazują również na niewiarygodność wyjaśnień oskarżonego. Obaj funkcjonariusze są osobami obcymi dla oskarżonego. Sąd nie znalazł żadnych podstaw by uznać, iż pozostają z oskarżonym w konflikcie.

Sąd uwzględnił dokumenty zgromadzone w sprawie, nie znajdując podstaw dla podważenia waloru ich wiarygodności, albowiem wystawione zostały one przez osoby lub instytucje do tego uprawnione z zachowaniem przewidzianych ku temu procedur, a ich treść nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony. Zgodnie z treścią pisma od Straży Miejskiej w C.(k. 75) odtworzenie zapisu monitoringu było niemożliwe z uwagi na jego usunięcie.

Tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, że oskarżony winien jest popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd podzielił, zatem kwalifikację zarzutu aktu oskarżenia, uznając, iż zachowanie wypełniło znamiona z art. 244 kk.

Sąd wobec powyższego wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłaty, zaś wydatkami poniesionymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Orzekając w powyższy sposób Sąd kierował się dyrektywami, wymienionymi w art. 53 kk, przy uwzględnieniu wszelkich ujawnionych w sprawie okoliczności łagodzących i obciążających, dotyczących osoby oskarżonego. Sąd nie dopatrzył się okoliczności łagodzących. Do okoliczności obciążających zaliczyć należy wysoką szkodliwość społeczną popełnionego przez oskarżonego czynu jak również jego uprzednią karalność(k. 10-13, 22-24, 25-28, 30, 31-32, 33, 34, 35, 36).

Sąd wymierzając karę oskarżonemu miał na uwadze fakt, iż dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy. W doktrynie podkreśla się nadrzędność powyższej dyrektywy wobec innych ogólnych dyrektyw wymiaru kary. W przedmiotowej sprawie uznać należy, że stopień zawinienia oskarżonego jest wysoki. Z premedytacją po drodze publicznej prowadził on pojazd mechaniczny pomimo kolejnych wyroków nakładających na niego zakaz prowadzenia pojazdów.

Sąd wziął także pod uwagę dyrektywę wymiaru kary nawiązującą do stopnia społecznej szkodliwości czynu. W przedmiotowej sprawie jest ona niewątpliwie duża. Jawne łamanie zakazów orzeczonych przez sąd jest wyrazem zupełnego lekceważenia norm obowiązujących w cywilizowanym społeczeństwie.

Sąd wymierzając karę wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które powinna ona osiągnąć. Kara w orzeczonym wymiarze powinna niewątpliwie odstraszyć oskarżonego od ponownego wejścia na drogę przestępstwa i spełnić swój cel prewencji indywidualnej. Z drugiej zaś strony orzeczona kara powinna ukształtować postawę oskarżonego. Orzeczona kara spełnić powinna również swoje cele, jeśli chodzi o kształtowanie świadomości społecznej. Podkreślić należy, że społeczność lokalna, wśród której orzeczenia sądu rejonowego kształtują politykę

karną, musi mieć świadomość tego, że przestępstwo nie popłaca a z drugiej strony wymiar kary ma kształtować postawy społecznie akceptowane. Chodzi, więc o utwierdzenie społeczeństwa w przekonaniu, że prawo karne nie pozostaje na papierze, i że każdy poniesie odpowiedzialność w wypadku jego naruszenia. Wiąże się to oczywiście z poczuciem sprawiedliwości społecznej, która oczekuje od sądu by kara ze wszech miar była sprawiedliwa.

Sąd wymierzając karę miał na uwadze sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa. Analizując tę dyrektywę należy zwrócić przede wszystkim uwagę na kwestię uprzedniej karalności oskarżonego za czyny z art. 178a kk i art. 244 kk(w sumie 5).

Mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 27 stycznia 1970 r. w sprawie III KR (...)), iż wymierzenie kary równej najniższej przewidzianej sankcji karnej może mieć miejsce tylko wówczas, gdy okoliczności łagodzące w sposób bezwzględny dominują nad okolicznościami obciążającymi - Sąd wymierzył karę bezwzględną pozbawienia wolności. W świetle wszystkich przedstawionych argumentów wymierzenie innej kary nie było możliwe. Wobec oskarżonego brak jest pozytywnej prognozy kryminologicznej. Jest on w pełni świadom ciężących na nim obowiązków i zakazów wynikających z prawomocnych orzeczeń. Stąd też wnioski opinii biegłych(k. 50) tym bardziej wzmacniają przekonanie sądu, iż wobec braku krytycyzmu oskarżonego dla własnych działań, pozostawienie go na wolności doprowadzić może do kolejnych prób łamania prawa, co może finalnie doprowadzić do tragedii na drodze z udziałem innych użytkowników.

Mając na uwadze powyższe uwagi Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy wolności uznając, że wymierzenie innej kary nie spełniłoby swoich celów, zaś kara wyższa lub niższa niż orzeczona nie odpowiadałaby dyrektywom art. 53 kk. Jedynie wobec faktu, iż przez ostatnie 3 lata oskarżony starał się wytrwać w „niekaralności” wymiar kary oscyluje w dolnych granicach zagrożenia ustawowego.

Sąd nie uwzględnił wniosku Prokuratora o wymierzenie zakazu prowadzenia pojazdów mając na względzie, iż nowelizacja kodeksu karnego nakładająca na sąd ten obowiązek w przypadku skazania z art. 244 kk weszła w życie w dniu 1.06.2017 r., zaś czyn oskarżonego miał miejsce w dniu 27.01.2017 r. Stąd też, z uwagi na art. 4§1 kk zastosować należało ustawę względniejszą dla oskarżanego.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 624 kpk, a o opłacie na podstawie art.17 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23.06.1973 r.